

# Klaudia Sobotka, Szeptem

Widno  
Potwornie zimno  
Mignąłeś szybko biorąc płaszcz  
Ciszą nakarmiliśmy strach

Tylko myśli nie milkną  
Wymiana spojrzeń, treści brak  
Skłamię przed sobą jeszcze raz

A szeptem  
Splotę słów kilka na wietrze  
potrzebuję cię jeszcze  
I nie chce zmieniać nic więcej

Zniknąć  
Chciałam aż wszystko  
Wróci na standardowy tor  
Bez rozbijania się o tron

Jeden dłoni gest  
a nie powiem  
Przecież tak być nie może  
Przecież miało być dwoje

A szeptem  
Splotę słów kilka na wietrze  
potrzebuję cię jeszcze  
I nie chce zmieniać nic więcej

Bezpieczniej  
Będzie gdy rzucę w powietrze  
Że Potrzebuję Cię jeszcze  
I nie chce zmieniać nic więcej

(Aaa)

A szeptem  
Splotę słów kilka na wietrze  
potrzebuję cię jeszcze  
I nie chce zmieniać nic więcej